

J dwadzieścia  
dialogów  
Jezusa



Augustyn Jankowski OSB

---

J dwadzieścia  
dialogów  
Jezusa

---



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Projekt okładki:*  
Jacek Zelek

Na okładce wykorzystano fragment ikony  
Teofana Greka, *Przemienienie*, ok. 1400 r.

*Korekta:*  
Aldona Ibek

*Imprimatur:* Kuria Metropolitalna w Krakowie  
bp Jan Szkodoń, wikariusz generalny  
prof. dr hab. Tomasz Dąbek OSB, cenzor  
Nr 2816/2004, Kraków, 5 października 2004 r.

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
L.dz. 208/2016, Tyniec, dnia 28.12.2016  
† o. Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie drugie: Kraków 2017

ISBN 978-83-7354-658-5

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków  
tel. +48 (12) 688-52-90, tel./fax: +48 (12) 688-52-95  
e-mail: wydawnictwo@tyniec.com.pl  
zamowienia@tyniec.com.pl  
www.tyniec.com.pl

*Druk i oprawa:*  
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
druk@tyniec.com.pl

# SPIS TREŚCI

Przedmowa . . . . .	.7
Szymon Piotr . . . . .	13
Natanael . . . . .	33
Matka Jezusa w Kanie Galilejskiej . . . . .	47
Nikodem . . . . .	61
Samarytanka . . . . .	71
Bogaty młodzieniec . . . . .	85
Kandydaci na uczniów . . . . .	93
„Kananejka” . . . . .	101
Zacheusz . . . . .	109
Piłat . . . . .	117
Magdalena . . . . .	135
Szaweł-Paweł pod Damaszkiem . . . . .	149



# PRZEDMOWA

Poznawać mamy Jezusa Chrystusa jak najbardziej osobiście. Na ostatnim słowie należy położyć nacisk, gdyż dzisiejszym „znakiem czasu” i zarazem wymogiem życia duchowego jest personalizm. Po linii tego trendu tutaj pójdziemy.

Na wiele sposobów można poznawać Jezusa Chrystusa z kart Pisma Świętego, zwłaszcza z Nowego Testamentu, który odsłania *niezgłębione bogactwo Chrystusa* (Ef 3,8). Personalizm zaś podsuwa nam jako temat szczególnie wart rozważenia – spotkania Jezusa w Ewangeliach z poszczególnymi osobami.

Spośród dialogów nowotestamentowych wybieramy dwadzieścia. Można by ich doliczyć się więcej, biorąc pod uwagę mowy polemiczne Czwartej Ewangelii. Ale wybrane tutaj są charakterystyczne i niepowtarzalne. Omówimy więc w kolejności przypuszczalnie chronologicznej spotkania Jezusa z różnymi ludźmi: uczniami, osobami bliskimi, ale też z duchowo zabłąkanymi. Trzeba dodać ostrożne słowo „przypuszczalnie”, ponieważ nie zawsze można ustalić z całą pewnością kolejność wydarzeń opi-

sanych w Ewangeliach. Pójdziemy tu za takim następstwem faktów, jakie odtwarzają synopsy ewangeliczne. Oprócz uczniów, powołanych potem na Apostołów, weźmiemy pod uwagę także kilka bliskich Mu niewiast, poczynając od Jego Matki. Spośród innych kobiet szczególnie tutaj uwzględnimy te dwie, dla których właśnie dialogi z Jezusem stały się początkiem ich swoistego apostołstwa – Samarytankę i Marię Magdalenę, oraz „Kananejkę” jako pochwalony przez Pana przykład ufnej i pokornej modlitwy, która potrafi dopiąć celu.

Przypatrzymy się, jak poszczególni ludzie na tej drodze rozmaicie reagowali na Jezusa, przeważnie odkrywali powoli Jego tajemnicę i Jego wymagania. My też mamy Go na swój sposób ciągle odkrywać, mimo że od dziecka należąc do Niego już Go przecież jakoś znamy. Tu jednak nie wystarczy pewna ilość katechizmowych prawd o Nim. Wiąż nasza z Nim ma być egzystencjalna, widoczna w naszym życiu. Ciągłe więc na nowo mamy zadawać Mu Pawłowe pytanie: *Co mam czynić, Panie?* (Dz 22,10).

Byli również tacy, którzy zamykali się na prawdę Jezusa, na naukę, na wymagania. Przyjrzymy się więc także jednej zmarnowanej szansie dialogu: Piłat będzie dla nas ostrzeżeniem.



Jeśli to nasze odkrywanie na nowo Jezusa Chrystusa z kart Nowego Testamentu ma być owocne, należy sobie krótko przypomnieć, z jakiego źródła czerpiemy o Nim tę wiedzę biblijną. Ewangelie, jak ustalił ostatni Sobór (por. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 17–19), są nie tylko zapisanymi po pamiętnikarsku wspomnieniami kilku osób, lecz nadto już żywym głosem nauczającego Kościoła, w którego łonie kolejno, etapami, w miarę potrzeb, przez prawie całe półwiecze, pisano karty Nowego Testamentu. Dzięki temu w omawianych dialogach podczas spotkań znajdujemy różne składniki. Oprócz zapamiętanych możliwie dokładnie słów Pana, zwanych w języku fachowców *ipsissima verba* (a więc Jego samego słowa dokładnie podane), które objawiają, kim On sam jest, dochodzą tam już pośrednio do głosu żywotne zagadnienia pierwotnej katechezy Kościoła apostołskiego. Staje w nich przed nami kontekst życia nie tylko Jezusa, ale także młodego Kościoła, przełamującego wiele przeszkód.

Ten sam Kościół, jak wtedy był, tak teraz ciągle jest zajęty głoszeniem Chrystusa jako Mesjasza i Syna Bożego. To samo więc zadanie głoszenia Go spoczywa i na nas, uczniach Pańskich,

choć w niejednakowej dla wszystkich mierze i na różny sposób, zależnie od zadań życiowych.

I tak – zadanie to dosłownie realizują przede wszystkim, wewnątrz rozmaitych wspólnot, osoby lepiej do tego przygotowane i oficjalnie wyznaczone. We wspólnotach kościelnych z woli Chrystusa są to przede wszystkim biskupi, kapłani i diakoni, nadto przez biskupów zatwierdzani misją kanoniczną katecheci. Wewnątrz zaś wspólnot zakonnych obowiązek ten spoczywa na siostrach przełożonych różnego szczebla i na formatorkach najmłodszych sióstr.

Ale to nie jest jeszcze wszystko do zrobienia w tym zakresie. Życie Kościoła dostarcza nam poza nauczaniem typu katechetycznego wielu innych form głoszenia Chrystusa. Będzie to czasem dialog indywidualny, zwłaszcza słowo pociechy czy zachęty opartej głównie na osobistym doświadczeniu. A niezależnie od rzadkich okazji takich osobistych zwierzeń będzie to stały, zawsze obowiązujący wszystkich, cichy, bez użycia słów, a wymowny przykład życia blisko z Chrystusem.

Jest jeszcze jeden, całkiem osobisty, powód wczytywania się w dialogi z Panem. W postaciach osób dialogujących, tak żywo odmalowanych w Nowym Testamencie, łatwo możemy

odnaleźć niejedyn rys naszego z nimi podobieństwa. Typy ludzi są poniekąd ponadczasowe, a ich sytuacje życiowe pod pewnym względem mogą się w nas powtarzać.

Udane dialogi Pana z ludźmi pozostawiły na nich trwałe ślady. Niech te nasze rozważania przy lekturze niniejszych szkiców mają podobny skutek za łaską Ducha Świętego! Pan sam zapewnił podczas Ostatniej Wieczerzy:

To wam powiedziałem, a Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle wam w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem (J 14,25n).

Autor